Nr. 7. Mikołów, dnia 16. lutego 1929 r. Rok V.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie iu agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Odbudowa Państwa Papieskiego.

Spór Stolicy Apostolskiej z Włochami zakończony.

Przed kilku dniami zakończony został spór między Stolicą Apostolską a państwem włoskiem. Jest to wydarzenie ogromnej doniosłości, zwłaszcza dla świata katolickiego. Głowa Kościoła odzyskuje swobodę ruchów i niezależność terytorjalną. Kończy się ku obopólnemu zadowoleniu zatarg, który trwał prawie 60 lat.

Początek sporu przypada na okres powstania królewstwa włoskiego. Państwo kościelne zajmowało dość duży obszar w śródkowej części Włoch i dlatego twórcy państwa włoskiego chcieli za wszelką cenę posiadłości papieskie stanowiące ich odwieczną, bezporną własność, do królewstwa włoskiego przyłączyć. Sposobność ku temu nadarzyła się w r. 1870, podczas wojny Niemiec z Francją, która była wówczas opiekunem państwa kościelnego. W wrześniu 1870 roku wojska włoskie zajęły posiadłości Stolicy Apostolskiej, a w dniu 20 września wkroczyły do Rzymu, który odtąd stał się stolicą królewstwa włoskiego. Papież Pius IX zamknął się w Watykanie i odtąd trwał między Włochami a największę potęgą duchową świata ostry zatarg. Papież nie mógł uznać gwałtu. Zarówno Pius IX., jak jego następcy stwierdzali stale, że Stolica Apostolska musi posiadać prawdziwą, w pełnem tego słowu znaczeniu suwerenność na pewnym, nieodzownie potrzebnym obszarze ziemi. Papieże nie żądali zwrotu całego terytorjum, byli gotowi do ustępstw.

Dopóki jednak we Włoszech rządziła masonerja, zgoda między Kwirinałem a Watykanem była niemożliwą. Wielokrotnie opracowywano projekty porozumienia, ale za każdym razem natrafiano na niezwalczone przeszkody.

Położenie zmieniło się, gdy w roku 1922 objął władzę Mussulini. Faszyści mają wprawdzie na sumieniu szereg błędów w stusunku do Kościoła, ale ich pogląd na religię był inny, niż pogląd wszechwładnych dawno wolnomularzy. Mussolini uznawał potrzebę religji. Wprowadził krzyże do szkół, postawił wielki krzyż na gruzach zroszonego krwią męczenników Kolosseum, zdruzgotał masonerję włoską, skazując jej przywodców na wygnanie lub więzienie. Mussolini miał dobrą wolę i dzięki temu po długich poufnych rokowaniach układ został zarty.

Szczegóły są jeszcze otoczone tajemnicą. Wiadomo jednak, że Włochy zwrócą Stolicy Apostolskiej pewną część zagrabionego w roku 1870 terytorjum. Będzie to bardzo niewielki obszar ziemi. Państwo papieskie liczyć będzie zapewne ogółem kilkanaście kilometrów kwadratowych, a więc mniej niż tysiączna część dawnego państwa kościelnego. Będzie mniejszem niż republika San Marino, Andorra itp. Ale w tym malenkiem państewku papieskiem znajdzie się kilka naiwspanialszych kościołów rzymskich (n. p. bazylika św. Jana), szereg gmachów mieszczących zarządy kongregacyj oraz tereny niezabudowane na których mogą powstać pałace kardynałów, dyplomatów akredytowanych przy Stolicej Apostolskiej, nowe gmachy dla pomieszczenia bezcennych zbiorów oraz dzieł miłosierdzia. A wreszcie na tem terytorjum będzie można urządzić lotnisko, radiostację, stację kolejową etc jednym słowem będzie można zapewnić Głowie Kościoła możność bezpośredniego porozumiewania się z wiernemi.

Układ będzie dla całego świata oczywistem dowodem niezależności Stolicy Apostolskiej i ponad narodowości Kościoła. Gdyby Ojciec św. przyjął proponowaną niegdyś przez rządy włoskie t. zw. ustawę gwarancyjną, byłby się uzależnił od Włoch. Atoli takie rozwiązanie kwestji było przez Stolicę Apostolską zawsze odrzucane. Obecny układ nie jest aktem jednostronnym; przypomina traktaty zawierane przez różne mocarstwa. Stolica Apostolska wyznaczy swego przedstawiciela przy rządzie włoskiem, a na odwrót rząd włoski nawiąże z Watykanem normalne stosunki dyplomatyczne, jak to już dawno uczyniła większość państw europejskich.

W układzie będą też uregulowane niektóre kwestje, obchodzące specjalnie Włochów. Do takich należy np. sprawa ostatecznego rozgraniczenia diecezyj w przyłączonej do Włoch części dawnej Austrji, zamieszkałej częściowo przez Niemców i Słowianów

Zakończenie prawie 60-letniego sporu powita cały świat z radością. Katolicy widzieć w tym będą nowy dowód triumfu duchownej siły Kościoła i autorytu moralnego Stolicej Apostolskiej. (SAP).

Polityka zagraniczna.

(+) Amanullah zwycięża.

Jak donoszą z Moskwy, przybyły tam nowe wiadomości o położeniu politycznym w Afganistanie. Główne dowództwo wojsk Amanullaha w Kandaharze donosi, iż armia obsadziła miejscowość Szara. **Kabul jest otoczony przez wojska Amanullaha W czasie walk w pobliżu Argendi naczelny dowódca wojsk Habibullaha Sade został wzięty do niewoli i na rozkaz Amanullaha rozstrzelany.**

(+) Watykan w Lidze Narodów

Jak prasa donosi z Genewy wbrew pierwotnym przypuszczeniom, według ogólnego przekonania **rokowania w sprawie przystąpienia Watykanu do Ligi Narodów ze stałem miejscem w Radzie rozpoczną się już w czasie najbliższej sesji Rady.** Włosk dodsekretarz stanu Grandi, który uczestniczył w ceremonji podpisania układów rzymskich ma przybyć osobiście do Genewy, celem prowadzenia rokowań. Postanowienie w sprawie przystąpienia Watykanu do Ligi Nar. miało zapaść pomiędzy Mussolinim, a kardynałem Gasparrim.



Wypożyczalnia książek T. C. L. w Katowicach.



Czytelnia czasopism T. C. L. w Katowicach.

Rozwiązanie Sejmu Śląskiego.

Rozporządzenie Pana Prezydenta.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 12 bm. następujące zarządzenie:

Na podstawie art. 22, ustęp 1 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz. U. R. P. N. 73, poz. 479) rozwiązuje z dniem dzisiejszym Sejm Śląski z powodu upływu czasu, na który został wybrany.

Warszawa, dnia 12. lutego 1929 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:
(—) Kazimierz Bartel.

Tak więc pierwszy Sejm Śląski zakończył swój żywot po 6 i pół letnim istnieniu. Rozwiązanie Sejmu przyjęto z zadowoleniem istniał on bowiem w swym składzie już za długo.

Kiedy odbędą się wybory do nowego Sejmu tego nie można przewidzieć. Pan Wojewoda Dr. Grażyński na pytanie powyższe odrzekł: Sytuacja jest dość skomplikowana wobec braku ordynacji wyborczej. **Uchwaloną przez sejm śląski ustawę o zastosowaniu dawnej ordynacji przekładam rządowi celem doręczenia Panu Prezydentowi, któremu przysługuje prawo podpisania lub odmówienia podpisu w 45 dni od chwili doręczenia** (to ostatnie, gdyby ustawa naruszała przepisy statutu organicznego.) Bez załatwienia tej sprawy nie można ustalić dokładnie terminu nowych wyborów.

Przed 10 laty.

Pierwsze posiedzenia Sejmu.

Z okazji 10-lecia parlamentaryzmu w odrozonej Polsce warto przypomnieć owe wielkie chwile, w których zbierał się pierwszy Sejm Rzeczypospolitej, witany życzliwie przez naród i przez ówczesnego Naczelnika Państwa.

Po raz pierwszy zebrał się Sejm w dniu 9 lutego 1919 r. na uroczyste nabożeństwo w katadrze św. Jana. Mszę św. celebrował ks. arcybiskup Kakowski; oprocz kilku biskupów uczestniczył w uroczystości Wizytator Apostolski, msgr. Ratti, dzisiejszy Ojciec św., Pius XI. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz. Po nabożeństwie ks. arcybiskup Dalbor poświęcił salę sejmową. Wieczorem odbył się raut. W związku z uroczystością ogłoszono amnestję polityczną, z której skorzystały 52 osoby, między niemi książę Eustachy Sapieha, aresztowany po nieudałym zamachu stanu.

Pierwsze posiedzenie Sejmu odbyło się dnia 10 lutego o godz. 11-tej. Posłowie zebrali się w komplecie, publiczność zapełniła galerje a nawet część sali sejmowej. Naczelnik Państwa Piłsudski odczytał uroczyste orędzie, ogłosił Sejm za otwarty i wezwał najstarszego z posłów, ks. Ferdynanda Radziwiłła do objęcia przewodnictwa. Po jego przemówieniu najmłodszy wiekiem pos. Niedziałkowski odczytał dekrety wydane przez rząd na postawie ustawy tymczasowej. Na zakończenie odczytano telegram od gen. Listowskiego donoszący, że w dniu 9. lutego wojska polskie zajęły Brześć Litewski, w którym przed rokiem „odwieczni wrogowie Polski podpisując pokój brzeski knuli spisek czwartego podziału".

W następnych dniach odbywały się posiedzenia konwentu senjorów, na których opracowano regulamin obrad. Regulamin ten przyjęto na drugiem posiedzeniu Sejmu w dniu 14. lutego. Na tem samem posiedzeniu dokonano wyboru marszałka Sejmu. Starły się dwie główne kandydatury: pos. Trąmpczyńskiego pos. Witosa. W drugiem głosowaniu pos. Trąmpczyński otrzymał bezwzględną większość głosów, mianowicie 155; pos. Witos otrzymał 149 głosów, parę kartek było pustych.

Sejm liczył wówczas 335 posłów. Część dzisiejszej Rzeczypospolitej była wówczas jeszcze w rękach wrogów. Obszary niewyzwolone reprezentowali częściowo posłowie polscy do parlamentu wiedeńskiego i berlińskiego. Najsilniejszym był klub Związku narodowo-ludowego (109 posłów). Piastowcy mieli 42 przedstawicieli, P. P. S. 32, Nar. Zw. Robotn. 16 i t d. Skład klubów uległ w ciągu kadencji znac nym zmianom.

Na trzeciem posiedzeniu Naczelnik Państwa Piłsudski złożył Sejmowi swój urząd mówiąc między innemi.

Głęboko przekonany, że w Polsce XX wieku źródłem prawa może być jedynie Sejm, wybrany na podstawie demokratycznej, obu rządom, które do życia powołałem, stawiłem jako główny warunek, żeby się uznawały za rząd jedynie tymczasowy i pracę swoją poświęcały tylko załatwieniu konieczności państwowych i by nie regulowały zasadniczych spraw życia politycznego i społecznego zapomocą dekretów nie uświęconych uchwałą wybrańców naszych. Również zgodnie z tym celem całe wojsko polskie, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, złożyło jednobrzmiące uroczyste ślubowanie, że się podda wszystkim prawom wynikającym z uchwał i postanowień Sejmu.

Sejm uchwalił jednogłośnie wniosek nagły posłów Korfantego, Witosa, Daszyńskiego, Stolarskiego i innych w sprawie oddania z powrotem władzy Naczelnika Państwa w ręce Józefa Piłsudskiego. Następnie Sejm wysłuchał ekspoze premjera Paderewskiego.

——o——

(:) Rzymski Panteon uszkodzony.

W Panteonie, jedynym prawdziwie całym pomniku starożytnego Rzymu, zauważono w ostatnich czasach pewne uszkodzenia. Szczególnie dotkniętą jest niemi kopuła; są one tak znaczne i głębokie, że można je dostrzec z samego dołu, stojąc na posadzce. Mimo to jednak niema przyczyn do zbytniego niepokoju; władze zarządziły już przeprowadzenie potrzebnych robót restauracyjnych.

Powszechna Wystawa Krajowa

zostanie otworzona nieodwołalnie 16 maja

Wobec pojawiających się tu i owdzie pogłosek, jakoby termin otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej miał być przesunięty, Dyrekcja podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że otwarcie Wystawy nastąpi **nieodwołalnie w ustalonym terminie 16. maja. r. b.**

Podkreślić należy, że niema najmniejszych powodów do szerzenia tego rodzaju wieści, które zaszkodzić nam mogą w opinji publicznej zagranicy i utrudnić normalny tok pracy czynników organizacyjnych Wystawy.

Wszelkie prace budowlane na terenach Wystawy odbywają się w ściśle określonym i nieprzekraczalnym terminie i zostały lub zostaną do przyjęcia eksponatów na czas wykończone. Wobec panujących obecnie mrozów i ustania prac murarskich odbywa się normalny tok pracy wewnątrz gmachów i pawilonów wystawowych, gdzie zatrudnionych jest około tysiąca robotników. Dalej w pracach, związanych z przygotowaniem stoisk pod eksponaty, zatrudnionych jest w warsztatach ciesielskich, stolarskich, ślusarskich i t. p. około 2000 robotników. Nad wszystkiemi pracami budowlanemi i ich postępem odbywa się co dwa tygodnie ścisła kontrola, która pozwala w porę zapobiec wszelkim odchyleniom terminarza.

Niezależnie od robót budowlanych normalny przebieg mają prace instalacyjne, malarskie i dekoracji wnętrz. Budowa pawilonów lekkiej konstrukcji, wystawców prywatnych, dla których termin zakończenia prac ustalony jest



PIERWSZY EKSPONAT NA P. W. K.

Rycina powyższa przedstawia kanalizacyjny odcinek krzyżowego połączenia kolektorów mający ilustrować m. in. eksponatami Łodzi jej urządzenia zdrowotne.

Jest to pierwszy eksponat, jaki stanął na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

na dzień 1. marca, również będzie dopilnowana i na czas wykończona.

Z powyższego stanu rzeczy wynika więc, że niema najmniejszych powodów, któreby się przyczynić mogły do odroczenia terminu otwarcia Wystawy.

Sytuacja na Litwie.

Woldymaras nadal dyktatorem.

Prawie rónocześnie rozeszły się w ostatnich dniach stycznia wiadomości o buntach wojskowych w Hiszpanji i na Litwie. Dyktator hiszpański, generał Primo de Rivera był uprzedzony o spisku i potrafił dość łatwo bunt uśmiercić. Pułk artylerji, który obsadził miasto Cindad Real, poddał się bez walki, a przywódcy spisku zostali aresztowani. Śledztwo wykaże, w jakim stopniu do wybuchu przyczyniła się agitacja polityczna przeciwników generała, a w jakim niezadowolenie oficerów z powodów czysto zawodowych (awanse, żołd i t. p.)

Bardziej interesującemi były dla nas Polaków wiadomości z Litwy. Tam też rządzi dyktator. Sejm został rozwiązany w kwietniu 1926 r. zato, że uchwalił rządowi votum nieufności. W gmachu parlamentu umieszczono szkołę, a nowych wyborów Woldemaras dotąd nie rozpisał. Wygodniej mu widocznie rządzić bez sejmu. w oparciu o armję, która w 17. grudnia 1926 r. dokonała zamachu stanu i oddała mu władzę.

Nie będąc zależny od partyj musi jednak Woldemaras mieć się na baczności, by nie popaść w zależność od klik oficerskich. Tu tkwi przyczyna częstych zmian na naczelnych stanowiskach w armji. Najpierw ustąpił naczelny dowódca gen. Żukauskas, potem — w listopadzie ub. roku — minister wojny gen. Daukantas, wreszcie obecnie szef sztabu pułk. Plechawiczius.

Ta ostatnia zmiana wywołała największe zainteresowanie. Nie wyświetlono tajemniczych okoliczności, w jakich Woldemaras usunął popularnego szefa sztabu. Mówiono, że Plechawiczius przybył do Woldemarasa na czele wyższych oficerów i wezwał go do zmiany polityki. Premjer litewtki miał pozornie przyjąć żądania potem jednak kazał delegatów aresztować. Rozeszły się też pogłoski o rozłamie w armji litewskiej, o starciach między pułkami Woldemarasa a Plechawiciusa, o ściąganiu przez rząd wiernych garnizonów z Szawel i Koszedar i t. d.

Pogłoski te były bardzo przesadzone. Pewnem jest jednak, że w armji litewskiej rzeczywiście panuje wrzenie. Woldemaras utrzymał się, ale niewiadomo, jak długu.

Protokół Litwinowa

został podpisany w Moskwie.

10. b. m. został podpisany w Moskwie protokół wprowadzający w życie pakt Kelloga, przez przedstawicieli Polski, Rumunji, Estonji, Łotwy i Z. S. R. R.

Przed podpisaniem zabrał głos zastępca komisarza spraw zagranicznych Litwinow. Ważnym bardzo momentem w przemówieniu Litwinowa była wzmianka o Rumunji. Litwinow mianowicie oświadczył, że udział Rumunji w podpisaniu protokółu mimo istnienia sporu sowiecko - rumuńskiego, którego protokół zresztą nie rozstrzyga zupełnie, — jest dowodem pokojowych tendencyj Z. S. R. R.

Sam akt podpisania protokółu rozegrał się z szybkością niemal kinematograficzną. Świadczy o niej ten choćby fakt, że depesza, stwierdzająca pełnomocnictwa posła łotewskiego Ozolsa, przyniesiona została na salę już po rozpoczęciu posiedzenia.

W rozmowach zarówno z przedstawicielami dyplomacji sowieckiej jak i z posłem Patkiem i innymi sygnatarjuszami protokółu daje się wyczuć powszechne zadowolenie, że protokół został podpisany.

Podpisy złożone zostały przez przedstawicieli państw w następującej kolejności: Ozols (Łotwa), Selijamaa (Estonja), Patek (Polska), Davila (Rumunja). Ceremonja podpisu trwała 30 minut.

——o——

(:) Dzieła Lenina w 33 językach

Sowiecki państwowy instytut wydawniczy zamierza w roku bieżącym uzupełnić zbiorowe wydanie dzieł Lenina, które dotychczas wyszły w 32 obcych językach. Licząc język rosyjski, dzieła Lenina wydane zostały zatem już w 33 językach. W roku bieżącym jedna z prac Lenina przetłumaczona zostanie jeszcze na język chiński.

Wiadomości polityczne.

(—) **Z Sejmu Rzplitej.**

W poniedziałek, 11. b. m. Sejm uchwalił w ostatniem III czytaniu budżet państwa. Ostateczne liczby zawarte w artykułach 1., 2. i 3 ustawy skarbowe przedstawiają się następująco: wydatki zwyczajne złot. 2 573.487.814, ogólna suma wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych złotych 2.763.214.041. Rozchody zwyczajne przedsiębiorstw złotych 1.693.573.613, ogólna zatem suma wydatków wraz dopłatami do przedsiębiorstw wynosi zł. 2.785.045.141. W dochodach wpłaty przedsiębiorstw wynoszą złotych 172.229.938. Zatem suma dochodów wynosi zł. 2.962.595.941.

Nadwyżka budżetowa wynosi złotych 177.550.800, podczas gdy w drugiem czytaniu nadwyżka wynosiła zł. 178.680.470.

(—) **Nowe samoloty pasażerskie.**

Na zamówienie Ministerstwa Komunikacji przystąpiła lubelska fabryka do fabrykacji 10 nowych aparatów pasażerskich „Fokker“ według zakupionej ostatnio w Holandji licenzji. Samoloty te gotówe będą na wiosnę i przekazane zostana państwowemu towarzystwu „Lot“.

(—) **Depesze gratulacyjne.**

Z okazji ogłoszenia państwa kościelnego i zawarcia konkordatu między Watykanem a Kwirinałem odbyła się wymiana depesz gratulacyjnych między p. ministrem Zaleskiem a kardynałem stanu przy Watykanie Gaspari'm i premjerem Mussolini'm.

(—) **Wywóz żyta z Polski**

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na jednem ze swych ostatnich posiedzeń zdecydował się na udzielenie niewielkiego kontyngentu wywozowego na żyto. Decyzja Komitetu Ekonomicznego została powzięta wskutek silnej podaży żyta na rynku wewnętrznym, co groziło dalszym znacznym spadkiem cen. Narazie przygotowany jest eksport w wysokości 500 wagonów żyta. Zostanie on skierowany do państw skandynawskich Przeprowadzenia powyższych kampanji poejęły się organizacje rolniczo-handlowe w Poznańskim i na Pomorzu.

Z Województwa Śląskiego.

+ **Aresztowanie kierownika „Volksbundu“.** W środę, 13. b. m. przed poł. o godz. 11,45 z polecenia prokuratorji państwowej przeprowadzono w mieszkaniu b. posła Ulitza rewizję mieszkaniową oraz aresztowano go pod zarzutem udzielania pomocy dezerterom z Wojska Polskiego.

+ **Odwołanie strejku górników.** Na skutek zabiegów władz rządowych zapowiedziany na 11 b. m. strejk górników został odwołany. Celem zlikwidowania zatargu w górnictwie zjechała na Śląsk komisja rządowa mająca zbadać sytuację przemysłu, oraz możności podwyższenia zarobków. Jednocześnie rozpoczęły się rokowania między reprezentantami pracobiorców i pracodawców. Rokowanie te toczą się.

+ **Zjazd T. C. L. w Katowicach.** Wojewódzki Zjazd Oświatowy T. C. L. odbędzie się 17 bm. w auli gimnazjum państw. przy ul. Mickiewicza w Katowicach. Zjazd rozpoczyna się o godz. 9 Msza św w kaplicy ŚŚ. Elżbietanek przy ul. Piłsudskiego 52 poczem o godz. 10 wygłosi w auli gimnazjum słowo wstępne dr. Tadeusz Stark. Po przerwie obiadowej o godz. 15 rozpoczną się obrady w komisjach, poczem na zebraniu ogólnem wygłosza referaty: ks. prof. Drobny „Zadanie badań folklorystycznych na G. Śląsku“ i dyr. T. C. L. ks. A. Ludwiczak: „Ustawodawstwo o bibliotekarstwie“.

——o——

Obiadek familijny.

(Dokończenie).

— Równy wojewodzie, ale prymasowi?... — pomyślał pan Stanisław i cokolwiek stracił na humorze.

Ledwie nowoprzybyły wszedł do pokoju, gdy znów się drzwi otowrzyły, ale tym razem na ścieżaj a głos hajduka dobitnie wymówił:

— Jego królewska mość!

Pan Stanisław zbladł jak chusta i znów pani Branicka musiała mu przypomnieć, że to jej drugi brat, a więc że obiadek naprawdę będzie familijny.

Pani Branicka przedstawiła panna Stanisława nowoprzybyłym, a gdy im opowiedziała świetne rezultaty jego zarządu, król z uprzejmym uśmiechem rzekł do niego:

— Serdecznie wdzięczni jesteśmy waszmość panu za gorliwość, jaką okazujesz w prowadzeniu interesów siostry naszej, i szczerze powiem, że zazdroszczę jej pańskiej przyjaźni.

Pan Stanisław giął się do ziemi, dziękując za takową łaskę monarszą, i ochłonąwszy cokolwiek z pierwszego wrażenia, wdał się z królem w rozumowania o podniesieniu rolnictwa krajowego, a zdrowe i logiczne jego pojęcia mocno monarchę zajęły.

Marszałek dworu dał znać, że obiad na stole, a pani Branicka pragnąc swemu administratorowi dać dowód najwyższego szacunku, podała mu rękę, żądając, aby ją poprowadził.

— Nigdy tego nie zrobię, jaśnie wielmożna pani — zawołał już naprawdę przestraszony P... — nie znam ja praw etykiety dworskiej, ale wiem, że mi nigdy nie przystoi brać kroku przed moim monarchą.

— Dzisiaj na bok złożyłem koronę i berło — rzekł król, biorąc pod rękę księcia prymasa — jestem na obiedzie u siostry mojej a więc tak jak domowy, a waszmość gościem jesteś.

— Chyba że to jest wolą waszej królewskiej mości — odpowiedział pan Stanisław z głębokim ukłonem, i pokręciwszy wąsa dla dodania sobie fantazji, poprowadził mocno się czerwieniąc, hetmanową do sali jadalnej.

Stół mały kwadratowy był przygotowany do tego familijnego obiadku; naprzeciw hetmanowej usiadł książę prymas, po prawej jej stronie król, a po lewej nasz poczciwy Stanisław.

Pan Stanisław pocił się jak w łaźni, widząc się w takiem towarzystwie; chrząkał i pokręcał wąsa i nieraz chustką czoło ocierał.

Podług ówczesnego zwyczaju biesiadujący zwykle zakładali róg serwety za kołnierz lub przewiązywali ją z tyłu: lecz zmieszany pan Stanisław zamiast serwety, drżącemi rękoma róg obrusa zatknął za kołnierzyk, krew mu biła do głowy i nie wiedział sam co robi.

A trzeba wiedzieć, że Stanisław August zawsze lubił sam nalewać na talerze zupę z wazy, a dogadzając temu dziwnemu upodobaniu, zwykle czy to na zamku czy na prywatnym innym obiedzie, który monarcha zaszczycał swoją obecnością, waze stawiano przed nim a marszałek dworu talerze mu podawał, które on napełniwszy, własną ręką gościom rozdawał. To też i dziś gdy tylko wazę przyniesiono, król zajął się ulubionem nalewaniem. Pięknie cyzelowaną złotą łyżką napełniwszy pierwszy talerz, król się zawahał komu go oddać. Na lewo siedziała siostra i gospodyni domu, na prawo brat rodzony i to młodszy, samemu sobie jakoś nie wypadało oddawać pierwszeństwa, lecz naprzeciwko króla siedział pan Stanisław, zacny i ze wszech miar na uczczenie zasługujący człowiek, od razu więc król postanowił jemu ten pierwszy podać talerz.

To już było za wiele na poczciwego ziemianina; jak tylko ujrzał rękę królewską zwracającą się z talerzem ku sobie, krew mu gwałtownie do głowy się rzuciła, serce biło w piersi młotem

Z Mikołowa i okolicy.

— **Z Rady Miejskiej w Mikołowie.**

Dnia 12. b. m. odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Nasamprzód przyjęto do wiadomości protokół rewizyjny kasy miejskiej za miesiąc styczeń b. r. Następnie udzieliła Rada miejska zezwolenie p. Alojzemu Bojdołowi na położenie wodociągu na własny koszt na swej posiadłości, położonej przy Regielowcu i ustaliła opłatę od używania wodomierzy. Najważniejszym punktem obrad było zatwierdzenie budżetu na r. rachunkowy 1929/30. Gmina preliminuje w dochodach i rozchodach 617 000 zł. Preliminowano na koszty administracyjne (wydatki osobowe i rzeczowe) 224 640 zł., na majątek gminy 22 838 zł., na spłatę długów 82 799,20 zł., na utrzymanie ulic i placów publicznych 20 900 zł., na oświatę (dodatek do szkoły powszechnej, gimnazjalnej i dla towarzystw) 154 978 zł., na kulturę i sztukę (bibljoteka ludowa, Czytelnia miejska pp.) 10 000 zł., na zdrowie publiczne 19 550 zł., na opiekę społeczną 57 610 zł., na popieranie przemysłu i handlu 1071 zł., na bezpieczeństwo publiczne (oświetlenie ulic, straż pożarna i t. d.) 13 825 zł., różne (P. W. i W. F., L. O. P. P.) i inne wydatki 8788,80 zł. Budżety przedsiębiorstw komunalnych przewidują w dochodach i rozchodach na rzeźnię 32 180 zł. na gazownię 60 000 zł., na wodociągi 41 000 zł.

— **Ze Związku Śląskich Kół Śpiewaczych w Mikołowie.**

Walne Zebranie Delegatów okręgu mikołowskiego Związku Śl. Kół Śpiewaczych, odbędzie się dnia 24. lutego br. o godzinie 12[30] w południe w lokalu p. St. Knapika w Mikołowie przy ulicy Żorskiej nr. 1. Interesujących się ruchem śpiewaczym prosi o wzięcie udziału w Walnym Zebraniu Wydział Okręgu.

— **Kurs gospodarstwa domowego.** Kierownictwo szkoły powszechnej podaje niniejszem do wiadomości, że kursa nauki gospodarstwa domowego dla dziewcząt pozaszkolnych i dorosłych zaczynają się **w poniedziałek, dnia 18. lutego br. rano o godzinie 8=mej.** w kuchni szkoły powszechnej. Kursa te odbywać się będą w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek każdego tygodnia, a mianowicie od godz. 8—11 przed południem. **Opłata za kurs wynosi 15 złotych miesięcznie.** Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo szkoły codziennie od godz. 12—1.

— **Rzeczy znalezione.**

Dnia 16. grudnia 1928 r. znalazła p. Marta Wowra, zamieszkała w Mikołowie przy ulicy Żorskiej na podwórzu jedną wiązankę kluczy.

Dnia 23. stycznia 1929 r. znaleziono w Mikołowie na ulicy Miarki klucz (korba) do uruchomienia samochodu.

Dnia 23. 1929 r. znalazł w Mikołowie, na ul. Krakowskiej p. Wiktor Kasperczyk z Mikołowa — Gniosek jedną parę lejc skórzanych, które są do odebrania w Magistracie Miejski Urząd Policyjny pokój nr. 12.

Rzeczy zgubione.

Dnia 21. grudnia 1928 r. zgubił na szosie Gliwickiej p. Emanuel Mazur szofer zamieszkały w Mokrem — Kolonja Goj — swoje zezwolenie do kierowania samochodu osobowego, wystawione przez Województwo Śląskie w 1925 roku.

Dnia 24. grudnia 1928 r. zgubiła p. Anastazja Bąkowa, zamieszkała w Mikołowie przy ul. Pszczyńskiej nr. 7 torebkę skórzaną zawartości 5,— zł. w banknotach.

Dnia 26. grudnia 1928 r. zgubiła p. Katarzyna Uszok, zamieszkała w Mi-

---

i zerwawszy się nagle, chciał przyjąć talerz z rąk króla.

Niestety! wiemy już jaką pomyłkę zrobił siadając do stołu, wiemy, że zamiast serwety, róg obrusa miał za kołnierzem zatknięty, łatwo więc można odgadnąć co nastąpiło wskutek nagłego jego zerwania się.

Brzęk tłuczonego szkła i talerzy rozległ się w pokoju, zupa gwałtownym strumieniem polała się na nogi króla, wszyscy homerycznym wybuchli śmiechem, lecz gdy przyszli do siebie, pan Stanisław już znikł z pokoju.

Tymczasem poczciwiec uciekał jakby go kto gonił, stracił zupełnie przytomność, biegł prosto przed siebie, aby tylko wydostać się z pałacu.

Na gładkiej posadzce pośliznął się; upadł jak długi i silnie się w nos uderzył, zerwał się, obejrzał i wpadł prosto do antykamery.

Na widok tego człowieka z włosami i ubiorem w nieładzie, zakrwawionego i pomieszanego, który bez czapki chciał wybiec na miasto, hajducy spojrzeli po sobie, a jeden z nich wrzasnął:

— Trzymaj! to morderca!

— Łapaj! nie puszczaj! — zawołali inni i rzucili się ku drzwiom.

— Precz łajdaki! z drogi! — wołał pieniąc się pan Stanisław.

— Trzymaj! — wołali hajducy, z trwogą spozierając na krwawe znaki na żupanie.

— Niewarci jesteście ręki mojej, precz z drogi! — krzyczał drżąc z gniewu.

— Pójdę po huzarów! — krzyknął jeden blady ze strachu i wysunął się za drzwi.

— Z drogi do krocset tysięcy! — krzyknął pan Stanisław i jednocześnie schwyciwszy dwóch za kołnierze, rzucił nimi w przeciwne strony.

Służalce krzycząc gwałtu, rozstąpili się.

Wtem pomoc im nadeszła; czterech dworskich huzarów w futrzanych bermycach i czerwonych dołmanach z gołymi pałaszami w ręku ukazało się we drzwiach.

— Z drogi! — rzucając się naprzód i dobywając karabeli, krzyknął zajadle.

— Stój waszmość i nie rzucaj się tak — wrzasnęli huzary.

Szable zabrzęczały, stal o stal zgrzytnęła, a pan Stanisław rąbnął krzyżową sztuką.

— Crimen lesae majestatis! — krzyknął za nimi głos dobrze wszystkim znany; szable z rąk wypadły huzarom, a pan Stanisław zmieszany i przerażony odwrócił się do przybyłego.

— Crimen lesae majestatis! — wołał król wesoło — cóż to mości panie, wojnę nam wypowiedziałeś?

— Miłościwy królu — bąknął, spuszczając oczy pan Stanisław.

Za królem ukazały się uśmiechnięte twarze księcia i pani krakowskiej.

— Wiesz waszmość, że się nie dziwię gorliwości hajduków — ciągnął dalej król, spoglądając na pana Stanisława — wyglądasz na jakiegoś mordercę uciekającego przed sprawiedliwością, gdy tymczasem jesteś dobroczyńcą mojej siostry a moim przyjacielem; chodźże waszmość z nami, dokończymy obiadu bo ostygnie

I wziąwszy pod ramię zawstydzonego pana Stanisława, śmiejąc się wesoło, poprowadził go z sobą.

Od tego szczęśliwego obiadku familijnego, pan Stanisław rósł w znaczenie i fortunę. Król go zrobił generalnym swoim administratorem z płacą dziesięciu tysięcy czerwonych złotych a wziąwszy go pod swoją szczególna opiekę, obsypawszy zaszczytami i tytułami zagranicznymi, poswatał dzieci jego z najpierwszymi w Polsce domami, a potomkowie poczciwego i szanownego pana Stanisława dość licznie rozrodzeni, cieszą się znaczeniem, jakiego pewno za młodu protoplasta ich nigdy się nie spodziewał.

kołowie przy ul. Miarki jeden portfel skórzany koloru bronzowego zawierający 4 medaliki św. Teresy, jeden łańcuszek srebrny oraz jedno szkło do okularów.

Dnia 28. grudnia 1928 r. zgubił p. Józef Spigiel, zamieszkały w Mikołowie swoją kartę kwitową, poświadczenie za kartę kwitową oraz różne poświadczenia pracodawców.

Dnia 2. stycznia 1929 r. zgubił p. Hope Antoni zamieszkały w Mikołowie przy ul. Bytomskiej nr. 2 swoją teczkę skórzaną wartości 20,— zł.

Dnia 16. stycznia 1929 r. zgubił na szosie Mikołów—Łaziska Dolne p. Monze Wilhelm, zamieszkały w Mikołowie rynek 20 swoją kartę kwitową, książeczkę kwitową i dwa poświadczenia zwolnienia z pracy. — Znalezione rzeczy uprasza się oddać poszkodowanym wzgl. w Magistracie Miejski Urząd Policyjny pokój nr. 12.

Dnia 17. grudnia 1928 r. zgubiła p. Jurkowa, zamieszkała w Łaziskach Średnich pugilares z zawartością około 25,— zł. Znaleziony pugilares wraz z gotówką uprasza się oddać poszkodowanej wzgl. w Magistracie Miejski Urząd Policyjny pokój nr. 12.

Dnia 29. stycznia 1929 r. p. Patrjas Juljusz, zamieszkały w Bielsku, ul. Mickiewicza 19 zgubił na szosie Mikołów—Piotrowice—Mokre od jednego koła samochodowego łańcuch śnieżny. Znaleziony łańcuch uprasza się oddać poszkodowanemu wzgl. w Magistracie Miejski Urząd Policyjny pokój nr. 12 za wynagrodzeniem.

Dnia 27. grudnia 1928 r. zgubił na tut. dworcu kolejowym p. Ryszard Szymura, robotnik zamieszkały w Katowicach—Ligocie jedną teczkę skórzaną koloru czarnego z zawartością 20 — 50 zł. w banknotach oraz wszelkie dokumenty opiewające na jego nazwisko. Znalezione rzeczy uprasza się oddać poszkodowanemu wzgl. w Magistracie Miejski Urząd Policyjny pokój nr. 12.

— Szkoły wobec mrozów.

Wobec wyjątkowo silnych mrozów i obawy, że stan ten potrwa dłużej, Wydział Oświecenia Publicznego Śląsk. Urz. Woj. wydał następujące zarządzenie: dzieci, zwłaszcza drobne poniżej 12 lat, należy zwalniać od nauki szkolnej, jeżeli temperatura przekroczy 18° C.; młodzież starsza, źle ubrana, mieszkająca dalej od zakładu aniżeli 2 klm., może również opuścić lekcje, a nieobecność należy uznać za usprawiedliwioną; w klasie winno się doprowadzić do temp. + 10° C. na pierwszej godzinie, jeżeli zaś jest to niemożliwe wskutek braku opału lub złej konstrukcji budynku, należy nauką zawiesić; pod żadnym warunkiem nie wolno zmuszać młodzieży do wyjścia na dziedziniec w czasie przerw bez zwierzchniego okrycia dla przewietrzenia zaś klasy należy wyprowadzić ją na korytarz i zwiększyć dozór; nauczyciel, mający ostatnią lekcję, winien pod odpowiedzialnością osobistą dopilnować, ażeby dzieci przed opuszczeniem klasy należycie się ubrały. Z polecenia naczelnika W. O. P. dr. Ręgorowicza szkoły mogą być otwarte poza godzinami nauki w charakterze ogrzewalni, a to w tych wypadkach, jeżeli dzieci nie mają w domu odpowiednio ogrzewanych ubikacji.

Z całej Polski.

: Pożar fabryki samochodów.

W poniedziałek 11 b. m. o godz. 9.20 wszystkie oddziały straży ogniowej w Warszawie zostały wezwane do palącej się fabryki samochodów „Stetysz“. Wszystkie hydranty na terenie fabryki i w okolicy były zamarznięte. Gdy znaleziono wodę, fabryka już się dopalała. W ciągu godziny fabryka płonęła doszczętnie. Straty sięgają paru miljonów złotych. Fabryka była ubezpieczona.

: Pożar w Banku Polskim.

Również w poniedziałek rano na strychu Banku Polskiego w Warszawie od maszynki spirytusowej zapaliło się wiązanie dachowe. Sytuacja stała się bardzo trudna, ponieważ wszystkie oddziały straży były zajęte przy pożarze fabryki „Stetysz.“ Cała część gmachu od ul. Bielańskiej uległa zniszczeniu.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 17. 2.

10.15 — Transm. naboż. z klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie, 11.56 — Sygnał czasu, 12.15 — Koncert pop. z udz. zesp. instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice“, 14.00 — Pogadanka ogrodnicza, 14.20 — Odczyt rolniczy, 14.40 — Transmisja z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.20 — P. Mieczysław Gaweł wykona na harmonijkach ustnych szereg melodyj i tańców swojskich, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — „Bery i bojki śląskie“, 20.30 — Transm. z Warszawy, 22.30 — Transm. muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“.

Poniedziałek 18. 2.

11.56 — Sygnał czasu, 12.10 — Muzyka płyt gramof., 13.00 — Transm. z Warszawy, 15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka płyt gramof., 17.00 — Pogadanka z działu: „Nowości radjowe“, 17.25 — Wykład historji Polski, 17.55 — Transm. konc. pop. z Pozn., 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.10 — Systematyczne lekcje poprawn. mówienia i pisania po polsku, 19.45 — „Co słychać w Strażactwie?“, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt, 20.30 — Transmisja z Warszawy, 22.30 — Transm. muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“.

Wtorek 19. 2.

11.56 — Sygnał czasu, 12.10 — Muzyka płyt gramof., 13.00 — Transm. z Warsz., 15.45 — Kom., 16.00 — Muzyka płyt gramof., 17.00 — Odczyt, 17.25 — Odczyt, 17.55 — Transm. koncertu popołudn. z Warszawy, 18.35 — Recytacje poetyckie z Krakowa, 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.10 — Kom., 19.20 — Transm. z Teatru Polsk. w Katowicach, po transm. kom. meteorologiczny.

Środa 20. 2.

11.56 — Sygnał czasu, 15.45 — Kom., 16.00 — Muzyka płyt gramof., 17.00 — Transm. z Warsz., Odczyt, 17.25 — Odczyt, 17.55 — Transm. z Warszawy, 18.50 — Rozmaitości, poczem zapow. programu na dzień następny, 19.10 — Pogadanka dla gospodyń, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt, 20.30 — Koncert wiecz. muzyki kameralnej, 21.00 — Autorski występ literacki z Warsz., 21.25 — Dalszy ciąg konc., 22.00 — kom., 22.30 — Transm. muzyki lekkiej z kaw. „Astorja“.

Czwartek 21. 2.

11.56 — Sygnał czasu, 12.10 — Transm. z Warsz., 15.45 — Kom., 16.00 — Muzyka płyt gramof., 16.15 — Transm. z Krakowa, Aud. dla dzieci, 16.45 — Dalszy ciąg muzyki płyt gramofonowych, 17.00 — Wykład historji Polski, 17.25 — Skrzynka pocztowa, 17.55 — Transm. konc. kamer. z Warszawy, 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.10 — Odczyt, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Transm. hejnału z Wieży Marjackiej w Krak., oraz kom. okazyjne, 20.15 — Transm. konc. wiecz. z Krakowa, 21.15 — Transm. słuchowiska z Pozna., 22.00 — Kom., 22.30 — Transmisja muzyki lekkiej.

Piątek 22. 2

11.56 — Sygnał czasu, 15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka płyt gramof., 16.45 — Transm. z Krak., Kom., 17.00 — Transm. odczytu z Warsz., 17.25 — Transm. z Krak., odczyt, 17.55 — Transm. konc. pop. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.10 — Odczyt, 19.45 — Kom. sportowy, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Transm. pogadanki muz. z Warsz., 20.30 — Transm. konc. symf. z Filh. Warsz., 22.00 — Kom., 22.30 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Sobota 23. 2.

11.56 -- Sygnał czasu, 12.10 — Muzyka płyt gramof., 13.00 — Transmisja z Warsz., 15.45 — Kom., 16.00 — Muzyka płyt gramof., 17.00 — Nauka czytania nut, 17.25 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci, 17.55 — Transm. z Krak., aud. dla młodz. i dzieci, 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.10 — Odczyt, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt, 20.30 — Transmisja z Warszawy, 22.30 — Transm. muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja".

Rozmaitości.

(:) Olbrzymia latarnia im. Lindbergha.

Miejski komitet finansowy w Chicago zatwierdził plan budowy gigantycznej latarni imienia Lindbergha, jako pierwszego zdobywcy Atlantyku. Latarnia stanie na dachu hotelu Morrisona i będzie rzucała światło elektryczne o sile 2 miljardów świec w promieniu 200 kilometrów Będzie to prawdziwie amerykański pomnik dla sławnego lotnika.

(:) Elektryczne poziomki.

W akademji umiejętności w Paryżu przedstawiono niedawno koszyk poziomek wychodowanych wyłącznie w sztucznem elektrycznem świetle. Czterdzieści dni trzeba było na to, by poziomki owe dojrzały. Koszta tej sztucznej produkcji były oczywiście znaczne. Jedna poziomka kosztowała 125 franków.

(:) Też sport.

Jak donoszą z Paryża, do Verdun przybyła w tych dniach grupa polskich górników, którzy toczą przed sobą na zmianę wielką beczkę o barwach polskich i zamie- [illegible] 70 dniach przybyć do Paryża. Oryginalna ta ekspedycja wyruszyła 9 stycznia z Merlenbachu i odbywa dziennie 18 km.

(:) Kradzieże samochodów.

W samych tylko Stanach Zjednoczonych w roku ubiegłym skradziono 95 088 samochodów. Przygotowana dobrze policja amerykańska nie próżnuje także, skoro w tym samym czasie potrafiła odnaleźć 87 186 samochodów i wręczyła je prawym posiadaczom.

(:) Coolidge sędzią.

Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge po przekazaniu władzy Hooverowi zostanie mianowany sędzią sądu najwyższego. Jak wiadomo Coolidge przed rozpoczęciem karjery politycznej zajmował się adwokaturą.

(:) Załoga „Krassina" jedzie do Rzymu.

Dnia 29 ub. m. wyjechali z Moskwy do Rzymu uczestnicy sowieckiej ekspedycji ratunkowej łamacza lodów „Krassin", by złożyć zeznania w toczącem się śledztwie nad przyczynami katastrofy „Italji". Nazwiska ich są prof. Samojłowicz, lotnik Czuchnowski i lekarz Oredniowski. Wszyscy trzej mają otrzymać dekoracje.

(:) Rekordy nurkowania.

Liczne badania stwierdziły, że większość zdrowych, silnych pływaków i nurków wytrzymać może pod wodą najwyżej minutę. Wyjątkiem jest wytrzymanie bez oddechu 1 i pół minuty, choć zdarzali się jednak sztukmistrze, występujący publicznie, którzy wytrzymywali pod wodą od 3 do 4 minut. Światowy rekord pod tym względem osiągnął pewien marynarz australijski, który zdołał wytrzymać pod wodą 5 minut i 17 sekund.

(:) 50 górnikom grozi śmierć.

Z Kingston w zachodniej Wirginji donoszą o nieszczęściu, jakie wydarzyło się na kopalni Painting Cereek. Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn nastąpił w kopalni wybuch, a potem pożar szybu, wskutek czego 50 górników zostało odciętych od świata. Obecność gazów i dymu utrudnia akcję ratunkową.

(:) Też boi się żony.

W pewnym procesie rozwodowym, jaki się toczył niedawno w Los Angeles dowiedziano się o pewnych interesujących szczegółach z życia pogromców zwierząt. Pewnego dnia, po ożywionej jakiejś żywszej sprzeczce małżeńskiej, żona wzięła w rękę wielki bicz, co tak przeraziło pogromcę, że schronił się do klatki z dzikiemi zwierzętami. Tu dopiero znalazł spokój i mógł z przerażenia ochłonąć.

Wesoły kącik.

W komisarjacie policji.

— Nazwisko pani?
— Moje?
— No tak!
— Zwiebelduft!
— A imię?
— Czyje? moje?
— No, tak, tak!
— Ryfke.
— Ile ma lat?
— Kto? ja?
Komisarz wściekły: — Nie! Ja!
— Ny! skąd ja go mogę wiedzieć? Dziwne pretensje?!...

———o———

Skrzypiące buciki.

— Proszę o parę bardzo skrzypiących bucików.

— Co? Dla pani, czy może dla kogoś innego?

— To dla mego męża, ażebym mogła go usłyszeć, gdy wraca do domu...

———o———

Z muzykologji.

— Co to są cymbały?

— Są to instrumenty psujące harmonję gdyż mają za wielkie tony, a za mały takt!

On to wie!

Doktór: — Mój kochany, to jest katar! Trzeba działać szybko, w przeciwnym razie...

— Naturalnie, panie doktorze, pan ma dużo doświadczenia w tej kwestji?

— Ależ tak! Ja sam cierpię na to już od dwudziestu lat!...

———o———

Niewymierający ród.

— Ród, noszący moje nazwisko, nie wymrze tak prędko!

— A jakież jest pańskie nazwisko?

— Nowak!

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OGŁOSZENIE!

Miejski urząd policyjny w Mikołowie wzywa wszystkich właścicieli domów i gruntów, aby czyścili chodniki z błota i usuwali śnieg i to codziennie najpóźniej do godziny 8 rano. Nadzwyczajne zanieczyszczenie trotoaru względnie chodnika powinno być natychmiast usunięte. Przy każdej odwilży, powinien być trotoar także i poza oznaczonym czasem natychmiast oczyszczony z lodu i śniegu. W razie gołoledzi obowiązani są właściciele realności śliskie miejsca wzdłuż ich posiadłości posypać piaskiem lub przesianym popiołem. Przekroczenia karane będą grzywną do 30 zł. wzgl. aresztem do 3 dni.

Mikołów, dn. 11. lutego 1929 r.

Zarząd Policji Miejskiej.

(—) Koj, burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że lista płatników podatku gruntowego na rok 1929 jest w tut. biurze podatkowem — pokój 10 — na przeciąg 4 tygodni t. j. od dnia 15. lutego do dnia 16. marca 1929 r. podczas godzin urzędowych wyłożoną.

Mikołów, dnia 12. lutego 1929 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.


PODPORĄ
i jak cień
nieodstępnym
każdej gospodyni
winien być
Alboril
samodziałający
środek do prania
pod gwarancją wolny od chlorku i innych szkodliwych składników
zawiera
50%
najlepszego mydła
złote medale
Fabryka Chemiczna
P. STRAHL & Co
Sp. z o. o.
Szopienice G. Śl.
ALBORIL
„JOT"